



# Z funduszem sołeckim ku odnowie wsi

## TRZY ŹRÓDŁA, CZTERY MOŻLIWOŚCI

Gospodarka finansowa sołectw może być prowadzona w oparciu o trzy źródła finansowania.

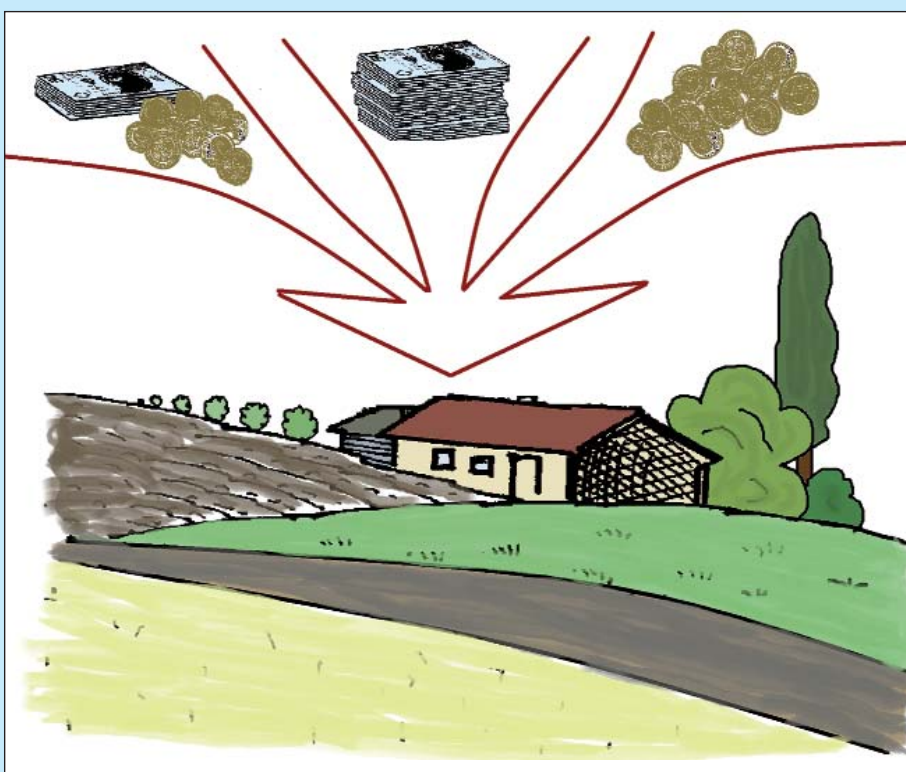
- Jednym z najczęściej obecnie stosowanych rozwiązań jest wyodrębnienie środków do dyspozycji sołectw w budżecie gminy w oparciu o przepisy ustawy z dnia 20 lutego 2009 r. o funduszu sołeckim (Dz. U. Nr 52, poz. 420). Wysokość tych środków obliczana jest wedle wzoru matematycznego znajdującego się w ww. ustawie, a uruchomienie funduszu zależy od licznych zapisanych w ustawie rygorów. I może, choć nie musi, być on uruchamiany każdego roku, na przyszły rok budżetowy.

- Sołectwa mogą także prowadzić gospodarkę finansową wedle uprawnień określonych przez radę gminy w statucie gminy, przy czym musi się to odbywać w ramach budżetu gminy, tak samo jak w przypadku funduszu sołeckiego. Wbrew pozorom rozwiązanie to różni się jednak znacząco od funduszu sołeckiego. W tym przypadku podstawa prawna określenia owych uprawnień będzie inna niż w przypadku funduszu sołeckiego. Nie będzie to bowiem ustawa o funduszu sołeckim, ale przepis art. 51 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 wraz z późniejszymi zmianami). Podstawowa różnica merytoryczna polega na tym, że organy gminy tj. wójt i rada gminy nie mogą zmienić decyzji zebrania wiejskiego, które uchwaliło poprawny formalnie wniosek o przeznaczeniu na określone zadania kwoty funduszu sołeckiego. Wójt jest zobligowany do realizacji poprawnego wniosku zebrania wiejskiego, zgodnego z wymogami ustawowymi. Natomiast w drugim przypadku rada gminy ma decydujący głos o przeznaczeniu środków przy

uchwalaniu budżetu gminy i załączników, choć najpierw to sołectwo przedstawia projekt rozdysponowania przypadającej mu kwoty. Może bowiem nie zgodzić się z propozycją sołectwa i ostatecznie wprowadzić zmiany do propozycji sołectwa. Ponadto kwoty przydzielane na sołectwo zazwyczaj są sztywno ustalone i nie mają związku z dochodem gminy uzyskanym w poprzednich latach. Szczegółowych rozwiązań dotyczących obliczania kwoty przypadającej sołectwom może być wiele, ale przeważnie określa się wysokość środków do dyspozycji sołectw kwotowo w przeliczeniu na jednego mieszkańca sołectwa; najczęściej 20,00 zł *per capita*. I część gmin stosowała to rozwiązanie przed wejściem w życie ustawy o funduszu sołeckim. Wiele z nich stosuje je zresztą nadal. Natomiast kwota przypadająca sołectwu z puli środków funduszu sołeckiego w dużym stopniu zależy od dochodu gminy w latach poprzedzających. I jeśli ten dochód będzie rósł, to wzrośnie kwota przypadająca w kolejnych latach na sołectwo. Bardzo istotny jest też fakt, że o rozdysponowaniu kwoty z funduszu sołeckiego może zdecydować tylko zebranie mieszkańców, co bardzo upodmiotowia społeczność sołecką, budzi poczucie odpowiedzialności za wspólnotę, przynależności do niej. Zaś w wyniku tego, że uprawnienia sołectwa do prowadzenia gospodarki finansowej oparte na art. 51 ust. 3 ustawy o samorządzie określa rada gminy, to często w tych uprawnieniach nie formułuje ona wymogu, aby kwotę „odpisu sołeckiego” rozdysponowywało zebranie wiejskie. Robi to więc sam sołtys wraz z radą sołecką.

Do plusów należy zaliczyć to, że uprawnienia te rada gminy uchwała na długi okres albo bezterminowo, a to czy

## RÓŻNE STRUMYKI



dzających. I jeśli ten dochód będzie rósł, to wzrośnie kwota przypadająca w kolejnych latach na sołectwo. Bardzo istotny jest też fakt, że o rozdysponowaniu kwoty z funduszu sołeckiego może zdecydować tylko zebranie mieszkańców, co bardzo upodmiotowia społeczność sołecką, budzi poczucie odpowiedzialności za wspólnotę, przynależności do niej. Zaś w wyniku tego, że uprawnienia sołectwa do prowadzenia gospodarki finansowej oparte na art. 51 ust. 3 ustawy o samorządzie określa rada gminy, to często w tych uprawnieniach nie formułuje ona wymogu, aby kwotę „odpisu sołeckiego” rozdysponowywało zebranie wiejskie. Robi to więc sam sołtys wraz z radą sołecką.

Do plusów należy zaliczyć to, że uprawnienia te rada gminy uchwała na długi okres albo bezterminowo, a to czy

fundusz sołecki będzie funkcjonował w danym roku zależy w pierwszej kolejności od zgody rady gminy uchwalonej w ustawowym nieprzekraczalnym terminie do 31 dnia marca roku poprzedzającego dany rok budżetowy.

• Sołectwo może też rozporządzać dochodami z zarządzania i korzystania ze składników mienia komunalnego, w tym zwłaszcza z dawnego mienia gromadzkiego. Jest to jednak uzależnione od tego, czy takie składniki owego mienia znajdują się na terenie danego sołectwa i czy rada gminy w oparciu o przepis art. 48 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym określiła w jakim zakresie ma się to zarządzanie i korzystanie odbywać. Przy tym, o ile gmina może sołectwu przekazać składniki „zwykłego” mienia komunalnego do zarządzania i korzystania, to w przypadku specjalnego rodzaju mienia komunalnego, tj. w przypadku dawnego mienia gromadzkiego jest do tego wręcz zobowiązana przepisami art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i pracownikach samorządowych. I zobowiązanie to nie wygasło pomimo upływu 21 lat.

## Z 2–3 źródeł jednocześnie

W wielu samorządach lokalnych pokutuje błędne przekonanie, że jeśli rada gminy uchwaliła zgodę na wyodrębnienie w budżecie gminy środków funduszu sołeckiego, to sołectwa w tej gminie nie mogą rozdysponowywać już dodatkowo żadnych innych środków. Twierdzą tak np. wójt i skarbnik Celestynowa na Mazowszu i w ślad za tym sołectwom w tej gminie „jest dozwolone” rozdysponowanie jedynie kwoty przypadającej z puli wydzielonej w budżecie gminy na fundusz sołecki. Natomiast odmawia im się prawa rozdysponowywania kwoty, która powinna im przypadać z budżetu w oparciu o uchwałę Rady Gminy Celestynowa, podjętą na podstawie przepisów art. 51 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym bezterminowo kilka lat temu, choć uchwała nie została przez radę anulowana. A dawała ona (i wciąż daje) sołectwom uprawnienie do rozdysponowywania puli wydzielonej z budżetu wedle zasady: 20,00 zł na jednego mieszkańca sołectwa. Duże sołectwa bardzo tracą na takiej „interpretacji” przepisów przez zarząd gminy. Na przykład sołectwo Celestynów zamieszkałe przez ponad 4000 osób miało jeszcze trzy lata temu do rozdysponowania ponad 100 tys. zł, gdy tymczasem kwota z funduszu sołeckiego, którą teraz może rozporządzać – to jedynie 19,3 tys. zł. A przecież powinno decydować o przeznaczeniu w sumie ponad 119 tys. zł. I choć nie tylko sołtysi, ale i rada gminy toczy o to z wójtem spór, to wójt i skarbnik zapoznani z opiniami eksperckimi i wyrokiem sądu administracyjnego twierdzą, że... wiedzą lepiej.

Tymczasem funkcjonowanie w danym roku budżetowym funduszu sołeckiego wcale nie wyklucza rozdysponowania przez sołectwa jednocześnie kwot z innych źródeł. I nie jest to naszym redakcyjnym wymysłem, bo

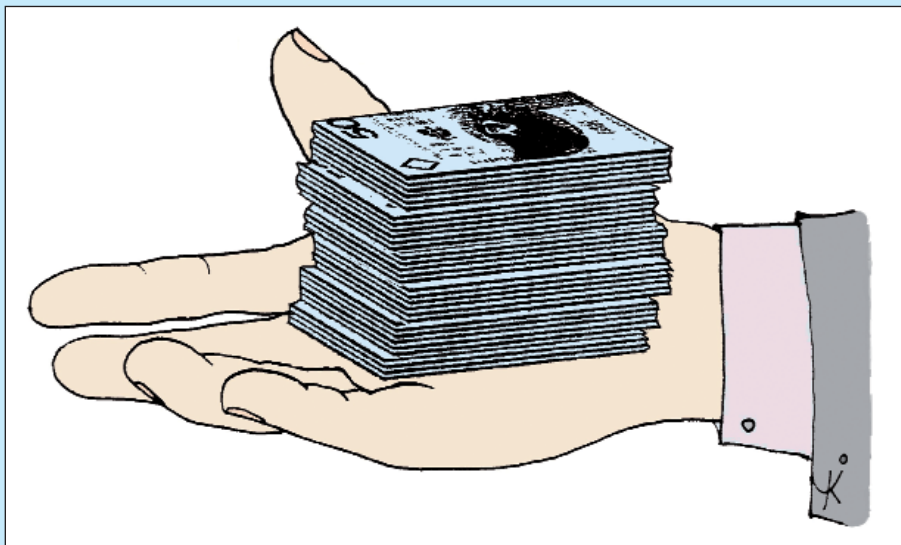
stwierdził to m.in. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy w wyroku z dnia 20 stycznia 2010 r. (sygn.akt: I SA/Bd 951/09):

„1. Ustawa z dnia 20 lutego 2009 r. o funduszu sołeczkim (Dz. U. Nr 52, poz. 420) nie uchyla ani nie zmienia przepisów art. 48 i art. 51 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym dotyczących prowadzenia przez jednostki pomocnicze (w tym sołectwa) gospodarki finansowej.

2. Wyodrębnienie środków funduszu sołeckiego nie wyklucza innych form finansowania działalności sołectw.”

Potwierdza to stanowisko Rady Krajowej RIO zawarte w piśmie z dnia 6 sierpnia 2009 r. (sygnatura K-0542/61/JJ/09). Stwierdza się tam, że od decyzji rady gminy zależy czy w gminie będzie prowadzona gospodarka finansowa sołectw i na jakich rozwiązaniach będzie oparta: czy na przepisach art. 51 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym, czy na rozwiązaniach zawartych w ustawie o funduszu sołeczkim. „Należy podkreślić, iż obydwa te rozwiązania mogą funkcjonować w gminie jednocześnie” – stwierdziła wprost RK RIO podkreślając, że zgodnie z przepisami mogą być stosowane różne modele gospodarki finansowej sołectw.

W tym kontekście na niewątpliwą pochwałę zasługuje miasto i gmina Nysa w województwie opolskim, w którym 26 sołectw czerpie finanse na swój rozwój z kilku różnych źródeł. Danuta Łabędzka, sołtys Skorochowa, wioski turystycznej atrakcyjnie położonej nad Jeziorem Nyskim, wylicza, że z funduszu sołeckiego w roku 2011 na „konto” Skorochowa w budżecie gminy wpłynęło około 7 tys. zł, z tzw. odpisu sołeckiego na jednego mieszkańca w każdym sołectwie przysługuje 39 zł (w Skorochowie mieszka 150 osób). Ponadto sołectwo otrzymuje 2 tys. zł



z programu odnowy wsi (z budżetu miasta jest refundowany tzw. wkład własny dla sołectw, które realizują ten program), pisze projekty i pozyskuje z zewnątrz granty na ich realizację. Na Śląsku Opolskim tzw. odpisy sołeckie funkcjonują praktycznie od początków samorządności. Sołectwa są przyzwyczajone do gospodarowania własnymi środkami, planują i realizują projekty, wydają pieniądze. Utrzymują również majątek przekazany im w użytkowanie. W Skorochowie kilka lat temu zmodernizowano budynek świetlicy wiejskiej, w ubiegłym roku z funduszy PROW wybudowano „Gościniec Skorochowski” na wolnym powietrzu składający się z dużej wiaty, miejsca na grill i ognisko oraz tzw. małej architektury. Świetlica ze świetnie wyposażoną częścią kuchenną jest wynajmowana na różne uroczystości (cena wynajmu za dobę – 150 zł). Dochody z wynajmu to kilkaset złotych rocznie, a pieniądze te są przeznaczane np. na zakup naczyń kuchennych, drobnego sprzętu AGD lub do pielęgnacji zieleni. Dochód jest odprowadzany na rachunek gminy.

I tak jak wskazuje RK RIO:

1) może w ogóle nie być prowadzona gospodarka finansowa sołectw, jeśli rada gminy podjęła uchwałę

o nieuruchamianiu funduszu sołeckiego na dany rok i gdy statut gminy nie zawiera żadnych unormowań dotyczących gospodarki finansowej sołectw,

2) gospodarka finansowa sołectw może być oparta wyłącznie na uprawnieniach określonych w statucie gminy na podstawie art. 51 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym, gdyż rada gminy podjęła uchwałę o nieuruchamianiu funduszu sołeckiego,

3) gospodarka finansowa sołectw może być oparta na uchwale rady gminy wyrażającej zgodę na uruchomienie w danym roku funduszu sołeckiego i jednocześnie na przepisach zawartych w statucie gminy o uprawnieniach do prowadzenia gospodarki finansowej przez sołectwa w ramach budżetu gminy.

I tak w gminie Witnica na Ziemi Lubuskiej, w której mieszka około 1300 osób tzw. odpisy sołeckie uchwalone są właśnie na podstawie art. 51 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym. Coroczne środki pozostające w dyspozycji sołectwa na wyodrębnionym rachunku w budżecie gminy, wynosiły 12 tys. zł. Ich wydatkowania i rozliczenia dokonywano zgodnie z zasadami określonymi w uchwale Rady Miejskiej. Współfinansowano z nich m.in. działalność świetlicy wiejskiej, pielęgnację zieleni, małej architektury wiejskiej, kaplicy i krzyży przydrożnych. Od 2010 roku w gminie jest wyodrębniany fundusz sołecki, który zastąpił wcześniejszy odpis sołecki.

W gminie Wiązowna na Mazowszu sołectwa dysponują też tzw. odpisami budżetowymi. Kwota przypadająca na jedno sołectwo wynika z przemnożenia 20 zł przez liczbę mieszkańców. Na przykład kwota ta dla Dziechcińca z 379 mieszkańcami to ponad 7,5 tysiąca złotych. W bieżącym roku Dziechciniec wydał te pieniądze na wykonanie elewacji świetlicy wiejskiej oraz na napis z mosiadzu zamontowany na tej elewacji informujący, że to świetlica wiejska. Sołtyska Anna Lech, w tej kadencji również radna gminna, bardzo zabiega, aby w przyszłym roku rada gminy uchwaliła też fundusz sołecki na 2013 r.

Z kolei model oparty tylko na funduszu sołeckim znajdziemy w gminach Dąbrowa Białostocka w woj. podlaskim i Świerżno w woj. zachodniopomorskim. Sołectwo Stuchowo miało do rozdysponowania na br. z funduszu kwotę 26 tys. zł, a w br. rozdysponowało ponad 28 tys. zł na przyszły rok budżetowy. W br. środki zostały przeznaczone na budowę boiska, dofinansowanie budowy centrum wsi i świetlicę wiejską. Na przyszły rok fundusz wesprze zakupy dla organizacji pozarządowych: koła muzycznego, zespołu ludowego i OSP.

Z kolei w sołectwie Bagny w gminie Dąbrowa Białostocka na br. z funduszu sołeckiego przypadło ok. 10 tys. zł. Te pieniądze wolą zebrania mieszkańców zostały przeznaczone na dwa spotkania integracyjne mieszkańców i na remont drogi. W przyszłym roku kwota ponad 10 tys. zł zgodnie z wnioskiem zebrania mieszkańców wesprze organizację dożynek, spotkania integracyjne i zakup wyposażenia świetlicy wiejskiej.

### 3 źródła – różne warianty

W istocie nie tylko art. 51 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym nie został uchylony ani zmieniony i nadal ma moc prawną. Nie zostały uchylone ani nie zmieniono także przepisów art. 48 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, zgodnie z którymi sołectwo może rozporządzać dochodami z przekazanego mu mienia komunalnego w zakresie określonym przez statut.

A skoro tak, to więcej wariantów prowadzenia gospodarki finansowej sołectw będzie zgodnych z prawem.

Oprócz rozwiązań wskazanych przez RK RIO w stanowisku z 6 sierpnia 2009 r. dopuszczalny jest więc też taki



wariant, że sołectwo będzie decydować na co zostaną wydane środki funduszu sołeckiego i jednocześnie środki przypadające mu wedle zasad określonych w art. 51 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym, a ponadto dochody z przekazanego mu przez gminę do korzystania i zarządzania składnika mienia gminnego, np. z wynajmu domu ludowego albo świetlicy wiejskiej na wesela, chrzciny, komunie itp.

Możliwy jest wariant, że sołectwo będzie miało prawo do takiego a nie innego przeznaczenia środków finansowych z budżetu gminy wedle starych zasad opartych na art. 51 ust. 3, a poza tym z dochodu uzyskanego z mienia gminnego. Tak jest np. w gminie Czaplinek w woj. zachodniopomorskim. Największe w gminie sołectwo Broczyno, zamieszkałe przez ponad 700 mieszkańców, które dysponuje pięknie wyremontowaną ze środków gminy i Unii Europejskiej świetlicą wiejską ma rokrocznie do rozdysponowania z budżetu gminy kwotę wynikającą z przemnożenia liczby mieszkańców przez 5 zł. A ponadto uzyskuje dochód z wynajmu tej sali właśnie na wesela, komunie itp. imprezy a także z wynajmu zastawy stołowej na 200 osób. Dochód ten jest następnie odprowadzany na rachunek gminy, skąd wraca do sołectwa w postaci opłat za prąd, za ogrzewanie pomieszczeń świetlicy itp.

Sołectwo może dysponować też funduszem sołeckim i jednocześnie dochodem uzyskanym z zarządzania i korzystania ze składnika mienia gminnego.

Zgodne z prawem będzie również rozwiązanie polegające na rozporządaniu przez sołectwo wyłącznie dochodami uzyskanymi z zarządzania składnikiem mienia gminnego.

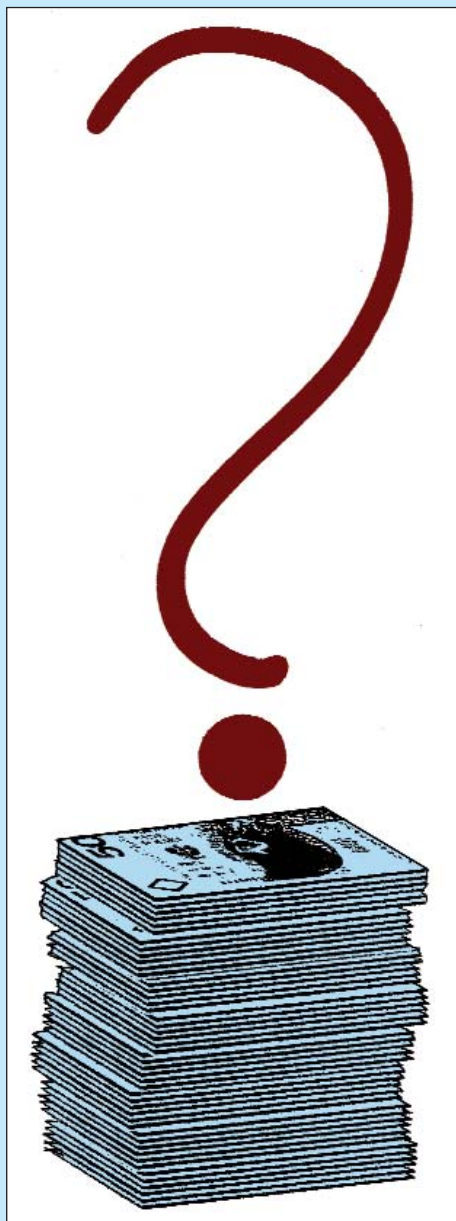
Oczywiście może się zdarzyć, i to nie jest wyjątkowa sytuacja, że w jakiejś gminie wolą jej organów nie funkcjonuje żaden z tych modeli, a więc sołectwa wchodzące w jej skład nie decydują o przeznaczeniu żadnych środków finansowych. Sytuacja sołtysów w tych gminach jest nie do pozazdroszczenia. Jakikolwiek podejmowane przez nich przedsięwzięcia wymagają bowiem ogromnego wysiłku, o wiele większego niż w gminach, gdzie sołec-

twą mogą rozporządzać pewnymi pieniędzmi. Hamuje to więc rozwój tych sołectw i uniemożliwia planowanie jakichkolwiek działań w dłuższej perspektywie. Z pewnością sołtysi są pod presją dużych oczekiwań mieszkańców, a niewiele mogą.

I to, niestety, też jest dopuszczalne prawem – jak można m.in. wyczytać w piśmie instruktażowym RK RIO z 6 sierpnia 2009 r.

Wypada też dodać, że wielu sołtysów i wiele rad sołeckich potrafi pozyskiwać od prywatnych sponsorów znaczne kwoty na swoje konkretne potrzeby, np. na organizację jakiejś imprezy albo na dofinansowanie przedsięwzięcia inwestycyjnego, które ma służyć mieszkańcom. Są to takie inwestycje jak np. remont świetlicy wiejskiej albo budowa placu zabaw dla dzieci, wiejskiej siłowni dla młodzieży, budowa chodnika itp. Tak się dzieje w sołectwie Grzegórzki w miejsko-wiejskiej gminie Nidzica w województwie warmińsko-mazurskim, w której nie funkcjonuje fundusz sołeczki. Taka bowiem była decyzja większości sołtysów podjęta na spotkaniu z władzami gminy w dniu 11 marca 2011 roku, przeciwnych utworzeniu funduszu sołeckiego. Gospodarka finansowa 34 nidzickich sołectw jest prowadzona w ramach budżetu gminy. Jak poinformował „Gazetę Sołeczką” Jarosław Jastrzębowski, członek Rady Sołeckiej Grzegórzek, jeśli mieszkańcy chcą zrealizować konkretną imprezę, na przykład festyn wiejski czy zawody sportowe dla młodzieży, wówczas składają wniosek o dofinansowanie do władz gminy i praktycznie nie zdarza się, żeby sołectwo nie dostało wnioskowanej kwoty, z której wydania musi się precyzyjnie rozliczyć przedstawiając rachunki i faktury. W 2010 roku na inwestycje i przedsięwzięcia Grzegórzki otrzymały z budżetu gminy 20 tys. zł. Ponadto sołectwo stara się, i to z dobrym skutkiem, pozyskiwać fundusze od instytucji działających na terenie gminy, np. od Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej otrzymało 3,5 tys. zł na remont świetlicy wiejskiej w zabytkowym budynku dawnej szkoły.

I co bardzo istotne, Grzegórzki pozyskują środki finansowe również od prywatnych sponsorów, jednym z nich jest znany w kraju pszczelarz i producent miodów. Ale nie



każde sołectwo ma się tak dobrze, jak Grzegórzki, niewątpliwa perełka wśród nidzickich jednostek pomocniczych. O prywatnych donatorów zabiegają również mieszkańcy sołectwa Frąknowo z kolonią Mogiłowo. Joanna Woźniak, młoda sołtys, która swoją pierwszą kadencję rozpoczęła w lutym 2011 roku, dziś zdecydowanie jest za wyodrębnieniem funduszu sołeckiego w gminie Nidzica. Gdy w marcu głosowano nad zasadnością jego utworzenia, niewiele na temat funduszu wiedziała, podobnie jak inni młodzi stażem sołtysi. Cóż z tego, że gmina dofinansowała Dzień Dziecka zorganizowany we Frąknowie dla trzydziestki maluchów, kiedy była to kwota zaledwie 250 zł, zdecydowanie za niska nawet jak na bardzo skromną zabawę z upominkami dla najmłodszych. Do własnych kieszeni sięgnęli więc sami członkowie Rady Sołeckiej i sołtyska, a pierwszą większą sołeczką inicjatywę wsparł finansowo miejscowy przedsiębiorca, właściciel smażalni ryb. W obu przypadkach: Grzegórzek i Frąknowa, prywatni sponsorzy konkretnych wiejskich przedsięwzięć i inicjatyw sołeckich okazali się niezbędni, by mógł się „dopiąć” budżet zaplanowanej imprezy, a ona sama mogła się odbyć.

I wcale nie jest to nielegalna praktyka, choć nie ma ona oparcia w konkretnych przepisach w ustawie o samorządzie gminnym bądź w ustawie o funduszu sołeckim. Przy czym aby było w zgodzie z przepisami ustawy o samorządzie gminnym i o finansach publicznych, pozyskane przez sołectwo od sponsorów

pieniądze należy traktować jako darowiznę i ze wskazaniem na co mają być przeznaczone powinny zostać wpłacone na rachunek gminy. To z kolei na gminę narzuca zobowiązanie do wyasygnowania do końca roku budżetowego tych pieniędzy na zakup materiałów budowlanych, ewentualnie na zakup wyposażenia obiektu albo nawet uruchomienia procedur przetargowych, jeśli taka będzie konieczność, wyłonienia wykonawcy i wypłacenia mu pieniędzy za wykonane usługi budowlane.

**Grażyna Kaniewska  
Janina Jastrzębiec**

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:

Europa inwestująca w obszary wiejskie

Projekt realizowany przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów w partnerstwie z Województwem Mazowieckim

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej

Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013

– Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



Europejski Fundusz Rolny  
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

**Mazowsze.**  
serce Polski

